

Podpalony jesienią 500-letni dąb przejdzie tomografię

20 lutego 2023

W najbliższych tygodniach ok. 500-letni dąb szypułkowy „Cysters” w Rudach na ziemi raciborskiej, jesienią zeszłego roku podpalony przez wandalów, przejdzie tomografię pomocną w ocenie jego stanu. Przyszłość dębu wciąż jest niepewna – wiosna pokaże, czy zabytkowe drzewo przetrwało wypalenie swojego pnia.

<https://www.youtube.com/watch?v=b-H7wuY7Vkw>

„Cysters” o jedno z najstarszych i najokazalszych drzew na Górnym Śląsku, rosnące w parku otaczającym zespół klasztorno-pałacowy dawnego opactwa cystersów w Rudach k. Raciborza. Ogień został podłożony wewnątrz pnia dębu, który w dolnej części jest częściowo pusty. Pożar ugaszono. Sprawców podpalenia nie złapano.

Do incydentu doszło w końcu października zeszłego roku. Jesienią, gdy drzewa w naturalny sposób traciły liście, leśnikom trudno było precyzyjnie określić stan dębu. Pomoże w tym tomografia, która będzie wykonana niebawem – obecnie wyłaniany jest wykonawca tego zadania.

„Tomografia, czyli rodzaj specjalistycznego prześwietlenia, służy określeniu stopnia, w jakim pożar wpłynął na drzewo. Tomograf zbada tkankę żywą w drzewie i pomoże nam określić stopień jego uszkodzenia, dostarczając wiedzy, czy konieczne są jakieś bieżące prace pielęgnacyjne w koronie lub w samym pniu” – powiedział PAP pełniący obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa Rudy Raciborskie Marcin Fischer.

„Na dziś możemy jedynie mieć nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Na razie nie zaobserwowaliśmy żadnych niepokojących zmian. Ale dopiero wiosna pokaże nam, czy ruszą pączki na

drzewie, czy też zmiany po pożarze są na tyle istotne, że spowodują zaburzenia i śmierć tego drzewa” – dodał leśnik.

„Cysters” przeszedł już tomografię kilkanaście lat temu, dzięki czemu teraz, po kolejnym badaniu, leśnicy będą mogli porównać obydwa obrazy. „Będzie można ocenić, jaka jest dynamika procesów biologicznych w drzewie; w jakim stopniu tkanka jest żywa, a w jakim stopniu uległa zniszczeniu przez pożar” – mówił Fischer.

„Scenariusze są dwa – albo będziemy obserwować, że wiosną dąb znów pięknie się rozwija, pojawiają się pączki, a później będziemy zbierać z niego kolejne żołądźce do wysiewu, albo okaże się, że na wiosnę spotkamy się już z martwą materią. Tego dziś nie wiemy, jednak tomograf na pewno da nam szerszy ogląd” – ocenił nadleśniczy.

Dąb „Cysters” jest pod opieką Lasów Państwowych. Stoi na terenie zabytkowego kompleksu parkowego, w bliskim sąsiedztwie pocysterskiego klasztoru. Niestety, nie ustrzegło to drzewa przed bezmyślnymi wandalami, którzy w zeszłym roku podpalili drzewo. „Dla nas, leśników, którzy od wielu lat dokładamy najwyższej staranności, żeby zadbać o jego prawidłowy stan, to podpalenie było czymś strasznym” – powiedział nadleśniczy Fischer.

Dąb „Cysters” ma około 500 lat i jest jednym z najokazalszych drzew rosnących na Górnym Śląsku. Jego wysokość sięga 26 metrów, obwód pnia wynosi 735 cm, zaś średnica mierzona na wysokości 130 cm od ziemi to 230 cm. Z nasion „Cystersa” wyhodowano setki młodych dębów, z których powstały pamiątkowe aleje m.in. dębowa aleja upamiętniająca Światowe Dni Młodzieży.

Leśnicy wskazują, iż pomnikowy dąb jest nie tylko najstarszym drzewem w Rudach, ale też jedną z ciekawszych osobliwości przyrodniczych regionu. Już w 1752 r. ponadprzeciętne rozmiary drzewa zwróciły uwagę niemieckiego artysty Johanna Eliasa

Ridingera, który uwiecznił je na rycinie, przedstawiającej obraz Matki Bożej Pokornej oraz miejscowe opactwo.

W 1858 r. drzewo opisał historyk i doktor filozofii August Potthastt w dziele zatytułowanym „Historia dawnego klasztoru cystersów w Rudach na Górnym Śląsku”. „Cysters” to jeden z przeszło 50 pomników przyrody, znajdujących się w pocysterskim parku w Rudach na ziemi raciborskiej.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl